



Sygn. akt II UK 210/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku J. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r., Sąd Apelacyjny – w sprawie z odwołania J. C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o prawo do emerytury – oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w E. z dnia 21 stycznia 2014 r., sygnatura akt IV U .../13, oddalającego odwołanie J. C. od decyzji organu rentowego z dnia 27 marca 2013 r., odmawiającej prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny ustalił, że staż pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonego przed 1 stycznia 1999 r. wynosi 14 lat, 3 miesiące i 7 dni. Do stażu tego nie zaliczono okresu zatrudnienia ubezpieczonego w OPRI Inżynieria w O. od 22 października 1973 r. do 31 marca 1975 r. oraz okresu pracy w OPGMB w O. zakład w I. od 5 marca 1981 r. do 31 sierpnia 1981 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji brak jest podstaw do zaliczenia ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu od 22 października 1973 r. do 31 marca 1975 r. w OPRI w charakterze pomocnika operatora koparki, ponieważ ubezpieczony nie wykonywał tej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na jego stanowisku pracy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że do stażu pracy w warunkach szczególnych można zaliczyć wyłącznie okresy pracy wykonywanej na stanowisku wymienionym w wykazie A lub B w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako: „rozporządzenie z 1983 r.”). Praca ta musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.). Tymczasem z zeznań ubezpieczonego wynika, że we wskazanym okresie zatrudnienia (od 22 października 1973 r. do 31 marca 1975 r.) skarżący razem z operatorem koparki obsługiwał tę samą maszynę budowlaną nawzajem się wymieniając po 3, 4 godzinach obsługi koparki w ciągu dniówki. Ubezpieczony podał, że w czasie, gdy na koparce pracował operator, ubezpieczony łopatą wyrównywał powierzchnię, bądź nawet odpoczywał. Sąd drugiej instancji podkreślił, że w spornym okresie ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. W spornym okresie czas pracy pracowników zatrudnionych w przemyśle wynosił najwyżej 8 godzin na dobę, a w sobotę 6 godzin na dobę i nie mógł przekraczać 46 godzin na tydzień. W sytuacji, gdy w ramach 8 godzinnego dnia pracy (od poniedziałku do piątku) i 6 godzinnego (w soboty) ubezpieczony przez co najmniej 3-4 godziny nie obsługiwał koparki, a wykonywał inne prace

fizyczne, które nie są wymienione w wykazach do rozporządzenia z 1983 r., to brak jest podstaw do zaliczenia mu tego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji nie podzielił twierdzenia ubezpieczonego, że do okresu pracy w charakterze operatora koparki należy zaliczyć także taką pracę wykonywaną przez ubezpieczonego w godzinach nadliczbowych. Sąd drugiej instancji podkreślił, że praca w nadgodzinach (praca w ponadnormatywnych dniach czasu pracy) jest pracą, która jest co do zasady sporadyczna, okazjonalna. Nie można przyjąć, że ubezpieczony przez okres półtora roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w nadgodzinach jako pomocnik operatora koparki. W konsekwencji Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu apelacji dotyczącego wadliwości ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny obowiązków pracowniczych ubezpieczonego i kwalifikacji jego pracy w kontekście stanowiska wymienionego w wykazie A dział 5 pozycja 3 rozporządzenia z 1983 r., a także zarzutu naruszenia § 2 ust. 1 tego rozporządzenia. W ocenie Sądu drugiej instancji nietrafność powyższego zarzutu wyłącza potrzebę uzupełniania materiału dowodowego o zeznania świadka F. B., zawnioskowanego w apelacji, na okoliczność tego, że praca ubezpieczonego nie różniła się od pracy operatora koparki w spornym okresie. W ocenie Sądu drugiej instancji skarżący nie wykazał, aby nie mógł powołać powyższego wniosku dowodowego i zgłosić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Według Sądu drugiej instancji okres zatrudnienia ubezpieczonego w OPGMB w O.zakład w I. – od 5 marca 1981 r. do 31 sierpnia 1981 r. – jest zbyt krótki, aby uzupełnić ustalony staż pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonego (14 lat 3 miesiące 7 dni) do niezbędnych 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaskarżył w całości skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono:

1. błędną wykładnię art. 24 ust. 1 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2-4

rozporządzenia z 1983 r. przez przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego jako pomocnika „maszynisty” koparki nie stanowiła pracy w warunkach szczególnych oraz niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów przez przyjęcie, że ubezpieczony nie spełniał wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do spornego świadczenia – nie udowodnił faktu wykonywania pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat;

2. art. 245 k.c. przez uznanie za wiarygodny dokumentu prywatnego, którego prawdziwości wnioskodawca konsekwentnie zaprzeczał;

3. art. 2 i art. 32 Konstytucji RP przez naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

a) art. 381 k.p.c. i art. 217 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez ubezpieczonego w apelacji i uznanie ich za zbędne;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie odpowiadający wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. i utrudnienie lub uniemożliwienie kontroli kasacyjnej (brak merytorycznego stanowiska w zakresie zgłoszonego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów oraz co do oceny wyjaśnień ubezpieczonego w kontekście zeznań świadków);

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie zaskarżonego wyroku w całości na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji, w tym na dokumencie prywatnym, którego treści skarżący zaprzeczył i przekroczeniu zasady swobodnej oceny zebranego materiału z jednoczesnym nieuwzględnieniem dowodów świadczących o tym, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach już przed formalnym potwierdzeniem kwalifikacji operatora koparki i nigdy nie pracował w warsztacie jako ślusarz; niewskazanie, dlaczego Sąd nie dał wiary zeznaniom skarżącego, które były spójne z zeznaniami świadków; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne ustalenie, że brak było podstaw do uwzględnienia ubezpieczonemu okresu zatrudnienia w OPRI „I.” SA w O. od 22 października 1973

r. do 31 marca 1975 r. oraz w OPGMB w O. od 5 marca 1981 r. do 31 sierpnia 1981 r.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r. w sprawie III CSK 237/15 (OSNC 2016 nr 4, poz. 52, LEX nr 1943218, OSP 2016 nr 5, poz. 43) wyrażono pogląd, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji wygłoszone na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z uwzględnieniem art. 387 § 21 i art. 505¹³ § 2 k.p.c. Uzasadnienie wygłoszone musi być zgodne z przyjętymi normami językowymi oraz odpowiadać podstawowym wymaganiom formalnym stawianym aktom urzędowym (sądowym). Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego, także w zakresie poprawności językowej i powszechnie przyjętych zasad typografii.

Podzielając te konstatacje Sąd Najwyższy, w obecnym składzie, uwzględnił zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie odpowiadający wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. i utrudnienie kontroli kasacyjnej. Już na wstępie wątpliwości wywołuje fakt, że można się jedynie domyślać, iż w aktach sprawy znajduje się transkrypcja ustnego uzasadnienia. Na karcie 183 znajduje się wyrok Sądu Apelacyjnego, natomiast na kartach 187-189 umieszczony został dokument bez żadnej nazwy, rozpoczynający się od słów: początek tekstu, Sędzia sprawozdawca 00:00:01:634, a kończący się słowem K 00:13:05.329. Dokument ten nie został przez nikogo podpisany. Jedynie na odpisie doręczonym pełnomocnikowi skarżącego znajduje się potwierdzenie za zgodność, podpisane przez stażystę, z upoważnienia kierownika sekretariatu.

W cytowanym na wstępie postanowieniu Sąd Najwyższy słusznie uznał, że transkrypcja ustnego uzasadnienia stanowi dokument urzędowy. W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego konstatacja ta implikuje konieczność adekwatnego podpisania takiego dokumentu urzędowego. Ponadto należy też wziąć pod uwagę, że uzasadnienie wyroku (postanowienia), pełniąc wiele funkcji prawnych i pozaprawnych, jest aktem jurysdykcyjnym równie ważnym jak samo wyrzeczenie. Obok funkcji kontrolnej, interpretacyjnej, jurysprudencyjnej, profilaktycznej i społecznej, pełni także bardzo istotną funkcję pomocniczą przy oznaczaniu zakresu powagi rzeczy osądzonej. Pozostawienie więc transkrypcji bez, weryfikującego poprawność stanowiska Sądu, żadnego podpisu, musi być ocenione jako naruszające przepisy dotyczące sporządzania uzasadnień Sądu.

Transkrypcja uzasadnienia pełni taką samą funkcję jak zwykle pisemne uzasadnienie wyroku. Powinna zawierać wszystkie elementy uzasadnienia. Przepisy k.p.c., które w sposób formalistyczny normują wymagania i sposób sporządzenia uzasadnienia wyroku, nie przewidują wyłączenia uzasadnienia wyroku w formie transkrypcji od konieczności jej podpisania, ani od konieczności zawarcia na wstępie odpowiedniego tytułu.

Zwrócić też należy uwagę na myśl, że uzasadnienie wyroku podpisane tylko przez przewodniczącego bez zaznaczenia przyczyny braku podpisów sędziów nie może być uważane za uzasadnienie pochodzące od sądu, który rozpoznawał sprawę (cytowaną przez Jacka Gudowskiego i Marię Jędrzejewską w Komentarzu do art. 330 k.p.c., LEX, - z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1947 r., C.III. 760/47, LexPolonica nr 414578, OSN 1948 nr III, poz. 68).

Przedstawione wyżej wady i braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie powodują wprowadzenia nieważności postępowania, jednak uniemożliwiają ocenę, czy transkrypcja w pełni przedstawia motywy wyroku. Uniemożliwia to Sądowi Najwyższemu pełne odniesienie się do pozostałych zarzutów kasacyjnych.

Transkrypcja ustnego uzasadnienia ponadto wskazuje na pewną jego chaotyczność, utrudniającą (bez przeczytania uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji) pełne zrozumienie motywów wyroku. Wskazać też należy, że Sądy rozpoznające sprawę uznały, iż w okresie od dnia 22 października 1973 r. do dnia 31 marca 1975 r. wnioskodawca pracował na stanowisku pomocnika operatora

spycharki, a tylko praca operatora spycharki może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca ukończył kurs maszynistów koparek 20 grudnia 1974 r., ale formalne przekwalifikowanie na maszynistę koparki nastąpiło w dniu 1 kwietnia 1975 r.

W sytuacji, gdy dopiero z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wnioskodawca dowiedział się, że Sąd nie uwzględnił świadectw pracy w szczególnych warunkach, potwierdzonych (w ocenie skarżącego) zeznaniami świadków, Sąd drugiej instancji był zobligowany uwzględnić wniosek o zaliczenie do materiałów dowodowych sprawy - kartotek płacowych na okoliczność, czy wnioskodawca pracował kilkanaście godzin dziennie i nawet przy częściowej pracy na zmiany wykonywał czynności w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy oraz - o przesłuchanie wskazanych w apelacji świadków, którzy mieli potwierdzić faktyczne wykonywanie przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Okoliczności te uzasadniały naruszenie art. 381 k.p.c. i art. 217 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez ubezpieczonego w apelacji i uznanie ich za zbędne. Bez przeprowadzenia tych dowodów nie można podzielić sugestii zaskarżonego wyroku, że wnioskodawca nie mógł pracować w terenie przez kilkanaście godzin dziennie, gdyż przepisy przewidywały tylko pracę ośmiogodzinną. Pozostaje to w sprzeczności z innymi przepisami o limitach czasu pracy w godzinach nadliczbowych oraz doświadczeniem jurysdykcyjnym. Dokumentacja dotycząca wynagrodzenia za pracę i podanej tam stawki godzinowej, może być pomocna przy obliczeniu rzeczywistego czasu pracy skarżącego.

Wskazać również należy wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UK 395/13 z dnia 10 kwietnia 2014 r., LEX nr 1455235, w którym przypomniano, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43), a więc stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy). *Ad casum*

należało ustalić i ocenić faktyczny zakres pracy wnioskodawcy na stanowisku pomocnika operatora koparki, czego bez przeprowadzenia wnioskowanych dowodów nie można było uczynić.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

kc